

Grotowski

– **narracje**

Grotowski

– narracje

Zespół redakcyjny

Agata Chałupnik, Zofia Dworakowska,
Małgorzata Terlecka-Reksnis, Joanna Woźnicka

Wstęp i redakcja naukowa

Leszek Kolankiewicz



INSTYTUT
THE GROTOWSKI
INSTITUTE IM. JERZEGO
GROTOWSKIEGO

Warszawa – Wrocław 2013

Redakcja tomu: Monika Blige

Projekt okładki i opracowanie graficzne: Barbara Kaczmarek

Fotografie: Dorota Ogrodzka

Korekta: Stanisława Trela

Indeks osobowy: Agata Kaczmarek

Skład i łamanie: Stanisław Rękar

© Copyright for this edition 2013 by Uniwersytet Warszawski,
Warszawa and Instytut im. Jerzego Grotowskiego, Wrocław

ISBN 978-83-936631-2-5

ISBN 978-83-61835-01-1

Wydawcy:

Uniwersytet Warszawski ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

www.uw.edu.pl

Instytut im. Jerzego Grotowskiego, Rynek-Ratusz 27, 50-101 Wrocław

www.grotowski-institute.art.pl

Druk i oprawa:

Wrocławska Drukarnia Naukowa PAN im. Stanisława Kulczyńskiego

Publikacja dofinansowana ze środków prorektora UW oraz Instytutu Kultury Polskiej UW.

Publikowane rozmowy pochodzą z międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego we współpracy z Instytutem im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu i Komitetem Nauk o Kulturze Polskiej Akademii Nauk, która odbyła się w dniach 14–15 stycznia 2010 roku.

- 149 Rozmowa VIII
 [Jerzy Gurawski*] Marek Chlanda
 PROWADZENIE: **Jaromir Jedliński**
-
- 161 Rozmowa IX
 Magda Kulesza, Jarosław Suchan i Hanna Wróblewska
 PROWADZENIE: **Dorota Sajewska i Paweł Soszyński**
-
- 171 Zamknięcie
 Karol Modzelewski
-
- 177 Noty biograficzne
-
- 181 Indeks osobowy
-

* Z przyczyn losowych Jerzy Gurawski – ur. 1935, czynny architekt, w l. 1960–1965 autor projektów przestrzeni dla *Siakuntali*, *Dziadów*, *Kordiana*, *Tragicznych dziejów doktora Fausta* i *Księcia Niezłomnego* w Teatrze 13 Rzędów – odwołał swój udział w konferencji. (Przyp. red.)

Leszek Kolankiewicz

Prawda i zmyślenie

— The question is the story itself

PAUL AUSTER: *THE NEW YORK TRILOGY. CITY OF GLASS*, 1

— Liczy się sama opowieść

TRYLOGIA NOWOJORSKA. SZKLANE MIASTO

w przekładzie Michała Kłobukowskiego

_____ Na początku lat dziewięćdziesiątych, wkrótce po śmierci Ryszarda Cieślaka, czołowego aktora wrocławskiego Teatru Laboratorium, tego, który stworzył tytułową postać w legendarnym *Księżciu Niezłomnym*, Grotowski w swoich wypowiedziach publicznych parokrotnie przytaczał argument, który warto raz jeszcze rozważyć.

W wystąpieniu poświęconym tej właśnie kreacji podczas wieczoru wspomnień *Hommage à Ryszard Cieślak*, który zorganizowano 9 grudnia 1990 roku w paryskim teatrze Odéon, reżyser kładł nacisk na ścisłość struktury działań i precyzję w jej wykonaniu przez wielkiego aktora. Widzowie *Księżcia Niezłomnego* – zauważał Grotowski – odnosili wrażenie, że działania Don Fernanda są improwizowane, wynajdywane od razu i na miejscu, podczas gdy one wcale takie nie były, spektakl został bowiem ustrukturuwany w stopniu najwyższym – jak się Grotowski wyraził, prawie absolutnym. Stwierdzenie to nie powinno być jednak niczym zaskakującym, na tym przecież polegała ta metoda aktorska, jak ją sam twórca scharakteryzował w manifestie *Ku teatrowi ubogiemu*. Jej sedno tkwiło w tym, że była to technika duchowa – aktor miał tu ulec procesowi ekstremalnego odstąpienia swojej intymności, aż do zupełnego ogołocenia się, stania się przejrzystą wiązką impulsów duchowych; jednak urzeczywistniała się ona poprzez praktyczną pracę aktora nad artykulacją formalną, nad kompozycją roli, nad ułożeniem partytury znaków, krótko mówiąc: nad strukturą działań. I właśnie żeby unaocnić słuchaczom, jak dokładnie określona i jak surowo wymagająca bywała ta struktura, Grotowski przeprowadził nieco zaskakujący dowód. Otóż powołał się na rejestrację tego spektaklu na taśmie filmowej i magnetofonowej.

A przecież znana była programowa niechęć Grotowskiego do mechanicznego reprodukowania teatru, a już zwłaszcza jego własnego teatru ubogiego, dla którego konstytutywna była bezpośrednia relacja widza z aktorem. Właśnie w połowie lat sześćdziesiątych, gdy pracował z Cieślakiem nad jego wielką kreacją postaci Don Fernanda, reżyser – w takich tekstach, jak *Nowy Testament teatru* (i jego skrócona wersja zatytułowana *Aktor ogołocony*) czy wspomniany manifest *Ku teatrowi ubogiemu* – definiował swój teatr w opozycji do filmu

Carla Pollastrelli, Leszek Kolankiewicz
Igor Stokfiszewski, Thomas Richards



Lech Śliwonik, Andrzej Mencwel



Igor Stokfiszewski, Thomas Richards, Teo Spychalski



Po prawej: Beata Baczyńska

Agata Chałupnik, Zbigniew Majchrowski



Zbigniew Osiński i Ludwik Flaszen



W pierwszym rządzie: Jana Pilátová,
Marianne Ahrne, Maria Zmarz-Koczanowicz



Ludwik Flaszen

Zbigniew Osiński



Jairo Cuesta



Stanisław Rosiek



Wojciech Dudzik

Carla Pollastrelli, Mateusz Kanabrodzki,
Stanisław Rosiek



Mateusz Kanabrodzki



Carla Pollastrelli



Leszek Kolankiewicz

Rozmowa I

Ludwik Flaszen i Zbigniew Osiński

PROWADZENIE: **Zbigniew Majchrowski**

Ludwik Flaszen: Ukończyłem filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku 1952. Mój dyplom nosi podpis profesora Juliusza Kleinera, bez wątpienia ojca założyciela wiedzy o polskim romantyzmie. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że w tych murach czuję się polonistą. Wyszedłem z polonistycznego matecznika i polonistyka pozostanie na zawsze moją małą duchową ojczyzną. Ja po prostu wiele jej zawdzięczam. A pośrednio, kto wie, rzecz do zbadania, także Grotowski. Tyle na wstępie. Oczywiście, czuję się trochę sentymentalnie. Znajdujemy się w Instytucie Kultury Polskiej, ale przecież to polonistyka, czy tak? Nie będę ukrywał: wzrusza mnie, że jestem tutaj w parze ze Zbigniewem Osińskim, ojcem założycielem nowego działu nauk humanistycznych, nazwanego przez nas z Leszkiem Kolankiewiczem „grotologią”. Jesteśmy więc między nami ojcami założycielami, no bo ja – współzałożyciel Teatru Laboratorium. Jest także tutaj z nami Thomas Richards – rzecz by można – ojciec kontynuator drogi Grotowskiego, do niedawna jeszcze młody Performer, ale teraz chyba już ojciec kontynuator. Łączy nas łuk czasowy, łuk pięćdziesięciu lat. Jakby tęcza rozpięta pomiędzy generacjami. Koniec wstępu.

Zbigniew Majchrowski: Dziękuję za te słowa, które dodały mi otuchy. Poczułem się lepiej, usłyszawszy, że pan podkreśla swój polonistyczny rodowód, co choć trochę usprawiedliwia moją tutaj obecność. Czuję się bowiem tak, jakbym siedział pomiędzy dwiema postaciami biblijnymi – starotestamentową i nowotestamentową. Jak wiadomo, Biblia opowiada o tym, co pierwsze, opowiada o protoplastach, opowiada o założycielach. I opowiada o apostołach, ewangelistach – ich słowami. A na początku był Ludwik Flaszen. A potem spisał wszystko Zbigniew Osiński. Tak więc najpierw będę zwracał się w stronę Ludwika Flaszena, a za pół godziny, daj Boże, w stronę Zbigniewa Osińskiego. Powtórzę, na początku był Ludwik Flaszen, co sugeruje, że...

Flaszen: ...że na początku było słowo.

Majchrowski: Tak, Księga, o której opowiada pan w *Cyrografie* – jednej z najważniejszych książek w polskiej eseistyce¹. Nie twierdząc, że nie byłoby Gro-

¹ Zob. Ludwik Flaszen: *Księga*, [w:] tegoż: *Cyrograf*, wydanie zmienione i poszerzone, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1996, s. 227–236. Pierwodruk: „Odra” 1973 nr 9, s. 59–61. (Przyp. red.)